



ORZEŁ SKALNY



INFORMATOR ODDZIAŁU CHRZANÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 12 (3)

Październik - grudzień 1999

GRUDNIOWA NOC

Grudniowa Noc
białym obrusem dla Świata
skrzydełko opłatka
ostrzem diamentu
grudy serc
kruszy,

ale jeśli nie wyciągnę ręki
do tego który mnie skrzywdził,
ale jeśli nie przekroję chleba
na pół – dla głodnego,

to znaczy,
że nie słyszę płaczu Dzieciątka
w sobie...

A ta parada choinkowych lśnień
i barwnie zastawiony stół,
są tylko opakowaniem

do pustego wnętrza
w którym –

nie narodził się Bóg...

Wybrał stajenkę

Lucyna Szubel

Wszystkim Członkom i Sympatykom
PTT życzymy, aby przeżyli w Święta
Bożego Narodzenia całą pełnię uczuć,
jak te wyrażone przez panią Lucynę
Szubel w wierszu „GRUDNIOWA
NOC”.

A w NOWYM JUBILEUSZO-
WYM 2000 ROKU spełnienia marzeń
i wszelkiej pomyślności życzy

Zarząd Oddziału PTT



Fot. 1 Betlejem. Pole Pasterzy – Fresk w sanktuarium
„Gloria in excelsis”. Fot. ks. Stefan Misiniec

SPOTKANIE ZG PTT na MŁADEJ HORZE

9 i 10 października 1999 r to termin kolejnego zebrania ZG PTT, które odbyło się w naszym schronisku na Młodej Horze. W przeddzień odbyło się zebranie Komisji Przewodnickiej, w której uczestniczył nasz Prezes – Stasiu Trębacz. W sobotnie deszczowe przedpołudnie wraz z naszym kolegą Józkiem Woźniakiem, członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej PTT dołączam do zebranych na Młodej Horze. Dobrym schroniskowym zwyczajem współgospodarz Zeniu wita nas proponując herbatę i kawę. Pijemy herbatę, witamy się ze znajomymi z Nowego Sącza, Krakowa i zajmujemy już dobre miejsce przy stole.

W południe rozpoczynają się obrady, w których uczestniczy 20 członków ZG i 19 przedstawicieli oddziałów. W zastępstwie gospodarza Bacy koleżanka z Ostrzeszowa powitała wszystkich zebranych. Prezes ZG PTT Krzysztof Kabat przypomniał o śmierci Babki z Młodej Hory i pięknym, choć smutnym wspomnieniu o Zmarłej, który nasza koleżanka Ania Machowska zamieściła w ostatnim „Orle Skalnym”. Nasz Prezes – Stasiu wręczył pierwszy kolorowy numer „Orla Skalnego” na ręce Basi Morawskiej – Nowak. Nastąpiły długie obrady. Dokonano zmian w składzie Zarządu. Zrezygnował z działalności Janusz Smolka z Radomia. W jego miejsce wybrano Henryka Pokrowskiego również z Radomia, który będzie szefował Komisji GOT PTT. Przyjęto sprawozdanie z posiedzenia ZG PTT, które odbyło się w Krempnej w maju br. oraz sprawozdanie finansowe. Szerzej omówiono zatargi z PTTK dotyczące odznaki

organizacyjnej, którą „nasza bratnia” organizacja opatentowała w Urzędzie patentowym. Toczyła się dyskusja o legalności powstania PTTK, padały głosy, by tą sprawą zajęli się historycy. Odczytano następnie regulamin działalności Głównej Komisji Rewizyjnej. Ponieważ był on zbyt ogólnikowy, nie został przyjęty. Wniosek o uzupełnienie postawił nasz Prezes mówiąc o naszych problemach, a kolega Józku Woźniak wnosił



Fot. 2 Od lewej: J.Kwiatkowski, J.Poreba, J.Woźniak

proponując do regulaminu. Przyjęto natomiast regulamin działalności finansowej ZG PTT i bardzo szczegółowy Regulamin Sądu Koleżeńckiego, który odczytywał Antoni Dawidowicz, budząc uśmiechy przy szczegółach rozpraw, odwołań, kar itd. Nastąpiła przerwa w obradach. Gospodarze (dotarł w międzyczasie Baca) podali zupę, którą „poprawiliśmy” własnym jadem. Po przerwie wznowiono obrady. Powołano nowy Oddział w Jarosławiu. Na obrady przybyli jego młodzi przedsta-

wiciele wraz ze swym młodym kapelanem. Nastąpiły teraz sprawozdania poszczególnych komisji. Dłużej dyskutowano o problemach związanych z otwarciem schroniska na Chelmie koło Myślenic. Baca przestrzegał przed zbyt dużym optymizmem. Komisja Przewodnicka poinformowała o braku zainteresowania przewodników PTT w utworzeniu Koła w zachodniej części Małopolski. Wojewodowie powołali niedawno komisje egzaminacyjne dla przewodników. Do tych komisji weszło 4 kolegów z Nowego Sącza. Nie został uwzględniony nasz kolega Stasiu Trębacz, spełniający wszystkie wymogi i mający duże doświadczenie w takiej pracy. Również w województwie śląskim nie został uwzględniony żaden kandydat z PTT (np. z silnego ośrodka przewodnickiego

z Bielska - Białej). Wywołało to ogólną dezaprobatę. Redakcję biuletynu „Co słychać?” powierzono ponownie Basi Morawskiej - Nowak. Wyznaczono na 11-17.09.2000 termin Ogólnopolskiego Spotkania Ludzi Gór. Nasz Prezes złożył propozycję prowadzenia wycieczki po zabytkowych kościołach Skalnego Podhala. Styczniowe spotkanie ZG PTT odbędzie się w Krakowie w dn. 15-16.01.2000 r. Ustalono odpisy składek członkowskich na rzecz ZG PTT w wysokości 8 zł (dorośli) i 4 zł (młodzież).

Po obradach o 21.00 w pobliskim kościółku sympatyczny ksiądz z Jarosławia odprawił Mszę Świętą. Jeszcze później uczestnicy zebrania dyskutowali w węższych gronach, a pozostali uczestniczyli w grupowym śpiewie.

W niedzielę o 8.00 nasz kapelan ksiądz Józef Drabik odprawił Mszę Św. z okolicznościową homilią skierowaną do nas. A później? Trzeba się rozstać. Większość wraca do domu, również niżej podpisany.

Jan Poręba

Z ŻYCIA ODDZIAŁU

2. 10. 99 Po raz czwarty nasze Towarzystwo brało udział w spotkaniu u miłych państwa Smółków w Filipowicach, przy ognisku i pieczonych ziemniakach. Nową atrakcją dla nas był staw w ogrodzie gospodarzy,



Fot. 3 Pieczone w Filipowicach

w którym pływali pokaźne pstrągi. Jak zwykle mogliśmy pokosztować wspaniałego, pysznego ciasta i owoców. Jednak atrakcją wieczoru było wino bezałkoholowe serwowane przez gospodarza. Szkoda tylko, że czas tak szybko ucieka, i trzeba było wracać do domu.

3.10. 99 Na wycieczkę na **Słowacką Magurę Orawską** wybrało się 38 uczestników pod przewodnictwem Stanisława Trębacza. Odprawa na



Fot. 4 Schronisko Kubinska Hala

granicy w Korbielowie trwała aż 1,5 godziny !!! Ciepły, jesienny, słoneczny dzień poprawił wszystkim humory. Po dojeździe do przełęczy Prislop, rozpoczyna się piesza część wycieczki. Końcowy odcinek grzbietu Magury Orawskiej pomiędzy Kubińską Holą a Minčolem dostarcza wspaniałych widoków na Góry Choczańskie, dolinę rzeki Orawy, Orawskie Beskidy. W czasie zejścia do Dolnego Kubina uczestnicy wycieczki próbowali również dokarmiać jelenie w zwierzyńcu.

6.10. 99 Po raz kolejny gościliśmy, znanego z pięknych przeżrocz i obszernej wiedzy, **lek. med.**

Olafa Rejthara, który tym razem podzielił się z nami swoimi wrażeniami z pobytu w Słowenii. Dzięki temu 43 uczestników prelekcji mogło zobaczyć tereny **Alp Julijskich i Karawanek**. Najwyższym szczytem (zdobyty przez prelegenta) Alp Julijskich jest majestatyczny Triglav (2864 m). Na tym terenie dobrze widoczne są ślady zlodowacenia, zjawiska krasowe (takie jak ponory czy wywierzyska). Prelekcję zakończył pokaz przeźroczy prezentujących miejscowość Bled w wieczornej „świetlistej” krasie (będącej jednak nie pozostałością zlodowacenia, ale mnogością kolorowych świateł).

9-10.10.99 W tych dniach w schronisku na Młodej Horze odbyło się kolejne zebranie ZG PTT.



Fot. 5 Od lewej: prof. J. Nowak, S. Trębacz i J. Weigel

Nasz Oddział reprezentowali: prezes St. Trębacz, J. Poręba i J. Woźniak. Pierwszy dzień upłynął pod znakiem bardzo długich obrad. Niedzielnny poranek rozpoczęła Msza Św. Odprawiona przez kapelana ks. Józefa Drabika. Później w małych grupkach wyruszono na pobliskie górskie szlaki (więcej informacji wewnątrz numeru).

13.10.99 W nasze gościnne progi zawitał znany podróżnik **Marian Strączek** z Katowic. Prelekcja pt. „**Bezdroża Zanskaru i Ladakhu zwanego Małym Tybetem**” rozpoczęła się od pokazu ręcznie malowanych thanek, młynków modlitewnych i innych pamiątek przywiezionych przez prelegenta z Dalekiego Wschodu. Wystąpieniu prelegenta towarzyszył podkład muzyki tybetańskiej oraz woń palonego kadzidelka. Duże wrażenie w czasie prezentacji przeźroczy robi niezwykła kolorystyka otaczających gór, która przechodzi począwszy od żółtej przez czerwień aż do różnych odcieni brązu. 49 uczestników prelekcji mogło również zobaczyć słynny klasztor w Hemis.

17.10.99 W tym dniu 24 turystów z prezesem na czele, wyruszyło w Beskid Śląski, ale już za południową granicę, gdzie Czesi nazywają go **Beskidem Śląsko-Morawskim**. Celem wycieczki



Fot. 6 Grupa przy schronisku Girova (Czechy)

był tajemniczy w nazwie **Trójstyk i Girova**. Okazało się, że na Trójstyku „styka się” z nami Słowacy i Czesi. Stoją tutaj trzy granitowe obeliski z orłem, lwem i krzyżem Cyryla i Metodego. Na turystycznym przejściu granicznym nikt nie robi żadnych trudności. Wreszcie granica polityczna nie dzieli miłośników górskich szlaków. W czasie podejścia na Girovę zaczął - o dziwo! - padać śnieg. Przy schronisku pod szczytem uczestnicy wycieczki stoczyli pierwszą tej jesieni walkę na śnieżki. Wielką atrakcją tej wycieczki były wspaniałe wychodnie piaskowca warstw krosieńskich tzw. Diabli Młyn z jaskiniami i stromymi, wspinaczkowymi ściankami. **Legitymację członka PTT z rąk Prezesa otrzymał Tomek Staroń**. Zejściu przez Komorowski Groń towarzyszyły tajemnicze, dawne graniczne słupki z Komory Cieszyńskiej.

20.10.99 Po raz kolejny naszym gościem był **Michał Ronikier**, który do tej pory zachwycał nas Pirenejami. Tym razem podzielił się z nami wrażeniami z wędrówek po **Alpach**. Mielśmy również okazję poznać zabytkowe, włoskie miasto Aostę, która słynie z licznych starożytnych zabytków rzymskich, a także wspaniałej katedry romańskiej. Piękne przeźrocza ukazywały nie tylko majestat gór, ale również ukwiecone alpejskie łąki. Nie zabrakło oczywiście łacińskich nazw oglądanych okazów. Alpejskie łąki, śnieżne kolosy - to tylko niektóre aluty, które dostarczyły 28 uczestnikom tej prelekcji niezapomnianych wrażeń.

24.10.99 15 osób z Prezesem jako przewodnikiem, wbrew prognozą wybrało się na **Policę** niezwykłym szlakiem, bo papieskim /ostatnią



Fot. 7 Na szlaku papieskim – przełęcz Krowiarki

trasę, którą przeszedł ks. Kardynał Karol Wojtyła przed konklawe w 1978 r/. Trasa wycieczki wiedzie z Krowiarek przez Główniak i Hałę Śmietanową na Policę. Na trasie uczestnicy mogli zobaczyć dobrze jeszcze widoczne transzeje z czasów II wojny światowej i granitowe, graniczne słupki z szokującymi napisami: „S” i „D”. Po obiadowej przerwie w schronisku na Hali Krupowej następuje jeszcze podejście na **szczyt Okraglicy do drewnianej kapliczki MB Opiekunki Turystów**. Miłą niespodzianką tej wycieczki był jeszcze emocjonujący wyjazd serpentynami do klasztoru Ojców Karmelitów Bosych na Za Kamieniu, należącym do Zawoi.

27.10.99 Tym razem znany nam już prelegent **Piotr Kowenicki**, swoją rowerową wyprawę prowadził **wzdłuż Renu**, aby dotrzeć do **Wogezów**. Piękne przeźrocza prezentowały urokliwe miasteczka, w których wszędzie „królowały” kwiaty i winiarnie. U podnóża Wogezów ciągnie się bowiem słynna „Winna Droga”. Winnice ciągną się jak szpalery „zielonych” ulic. Miały to być Wogezy, a najwięcej we wspomnieniach 33 uczestników prelekcji, pozostaną pełne kwiecia, urokliwe miasteczka, gdzie czas płynie wolniej.

3.11.99 Prelekcję pt. „**Wróć do Sorrento**” zaprezentował **ks. Adam Ogiegło**. Nie zabrakło żywej narracji, pięknych przeźroczy i oczywiście nastrojowej muzyki. Wiele emocji wzbudziło wejście na Etnę - czynny wulkan, nadal ziejący ogniem, dymem, siarką i popiołem. Księżycowy krajobraz z rozżarzoną lawą, czarnymi tufami wulkanicznymi

kontrastuje z żywą, zieloną przyrodą. Uczestnicy prelekcji podziwiali również słynne widoki Capri z lazurem wody i bielą wapiennych skał. Wspaniałe, wprost urzekające barwą, zachody słońca były na pożegnanie Italii i ... prelekcji.

7.11.99 15 turystów pod przewodnictwem St. Trębacza wyruszyło na **Górną Orawę**. Celem tej wycieczki było zwiedzanie Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy, cennego, zabytkowego kościoła z XVII w w Orawce i piesza wędrowka Działami Orawskimi. Trasa pieszej wycieczki prowadziła z Orawki przez Danielki, Pająków Wierch, Podszkle na tzw. **Pępek Świata** (najwyższą kulminację Działów Orawskich). Jest to wspaniały punkt widokowy. Niestety listopadowa „osmętница” pozbawiła uczestników wycieczki tej atrakcji. **W tym miejscu z rąk Prezesa otrzymał legitymację PTT nowy członek Leszek Szatkowski**. Zapadająca



Fot. 8 Kapliczka w Danielkach – Działy Orawskie

przedwcześnie ciemność w gęstniejącej coraz bardziej mgle z drobną mżawką uniemożliwiła planowane wejście na Żeleźnicę. Przewodnik zrobił jeszcze turystom niespodziankę w Wadowicach. Mogli skosztować „papieskich kremówek”.

13.11.99 Niedaleko Myślenic, w **Beskidzie Średnim na górze Chełm**, **PTT** stało się **właścicielem nowego schroniska, które zostało nazwane: Ośrodkiem Szkoleniowym PTT w Starej Szkole na Chełmie**. Właśnie w tym obiekcie odbyło się posiedzenie Prezydium ZG PTT, w którym brał udział nasz Prezes. Na posiedzenie przybyli zaproszeni goście - przedstawiciele władz samorządowych z Myślenic. Ośrodek będzie promował turystykę narciarską, rowerową i konną.

14.11.99 Po wspaniałych, jesiennych dywanach z bukowych liści szło 15 uczestników



Fot. 9 Na Złotej Górze w Beskidzie Małym

wycieczki pod przewodnictwem Prezesa przez **pasemko Bukowskiego Gronia**. Piesza część wycieczki rozpoczęła się na przełęczy – Beskid Targanicki. Stąd szlak prowadził przez Porębski Wierch, Złotą Górkę na Bukowski Groń. Można tutaj zobaczyć wspaniałe ciemnozielone, długoszpilkowe limby. Uczestnicy wycieczki zdobyli jeszcze Wótek, na którym znajdują się pozostałości zamku rycerzy rabusiów.

17. 11. 99 Po raz drugi naszym gościem był ksiądz – himalaista **Krzysztof Gardyna**, który przedstawił prelekcję pt. „**Makalu**”. W 1998 r brał udział w wyprawie, której celem było zdobycie jednego ze śnieżnych kolosów – Makalu /8463 m/. Jak zwykle perfekcyjne przeżroczka ukazały nam nie tylko piękno śnieżnej, lodowej krainy, ale również wspaniałe zabytki Katmandu, Patanu i Bhadgaun. Tym razem naszemu prelegentowi nie udało się wejść na szczyt. Powodem były bardzo silne wiatry i załamanie pogody. W prelekcji wzięło udział 77 uczestników.

21. 11. 99 Niezwykle jak na tę porę roku opady śniegu spowodowały zmianę trasy wycieczki 8

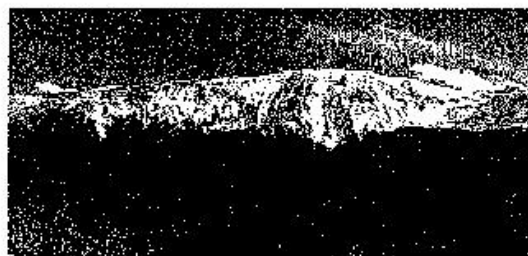


Fot. 10 Groń J. Pawła II - Kaplica Papieska

uczestników na czele z przewodnikiem St. Trębaczem. W Andrychowie okazało się że nierealny był dojazd do Doliny Kocierskiej, więc zdecydowano się na **Leskowiec**. Rzyki przywitały turystów słońcem i lazurowym niebem. Z przysiółka Sobale nastąpiło wyjście na Gancarz, a potem na Groń Jana Pawła II. Przy mocno zasypanej śniegiem kaplicy papieskiej turyści spotkali gospodarza Stefana Jakubowskiego, który pokazał im przywieziony od Ojca Świętego dar - puszkę i kielich. Po wizycie w schronisku i podejściu na Leskowiec, w głębokim śniegu uczestnicy wycieczki zeszli do Rzyk Jagódek.

24. 11. 99 Kolejnym prelegentem był znany nam już podróżnik **Ignacy Nendza**. W 1999 r Uczestniczył w wyprawie do Indonezji. Ten właśnie świat ognia i wody stał się tematem tej prelekcji. Uczestnicy mogli podziwiać wulkany, wilgotne lasy równikowe, bajecznie kolorowe rafy koralowe. Wielką ciekawostką były potężne 3-metrowej długości warany zwane „Smokami z Komodo”. Nie zabrakło również wspaniałych hinduistycznych zabytków: świątyń, pałaców, ze szczególną słupą buddyjską z 800 roku n.e. Borobudur na czele. W **środku numeru, pt. Fascynująca Indonezja, jest zamieszczona relacja z tej podróży, specjalnie napisana dla Orła Skalnego przez naszego Gościa. W prelekcji uczestniczyło 46 słuchaczy.**

5. 12. 99 23 dzielnych turystów (głównie



Fot. 11 Babia Góra – widok z Zawoi Widel

młodzieży) uczestniczyło w tej prestiżowej i tradycyjnej wycieczce – tak napisał nasz Prezes o **VII ZIMOWYM WEJŚCIU NA BABIĄ GÓRĘ**. Było to też już tradycyjne **SPOTKANIE NA SZCZYCIE** z nowosądeckim Oddziałem PTT (tym razem rzeczywiście na samym Diablaku). **Więcej o tej wspaniałej przygodzie bablogórskiej, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych można znaleźć w środku tego kwartalnika, w relacji pt. SPOTKANIE NA SZCZYCIE.**

8. 12. 99 Po raz pierwszy gościł u nas **Jerzy Kochman**, który zaprezentował nam swoją wyprawę na najwyższy szczyt Ameryki Północnej. W maju

tego roku wraz z towarzyszami udał się na Alaskę, aby zdobyć szczyt **Mc Kinley**. Aby dostać się w pobliże tego szczytu, trzeba skorzystać z taksówki... powietrznej, czyli małego samolotu, który ląduje na lodowcu. Jest to baza wypadowa na kilka okolicznych szczytów. Do pewnej wysokości bagaż można ciągnąć na saneczkach. Najbardziej potrzebną rzeczą, okazuje się... łopata. Oślepiająca biel śniegu, majestat śnieżnych masywów wywarły duże wrażenie na 59 uczestnikach prelekcji.

12. 12. 99 Na papieskim szlaku podhalańskim 15 turystów pod przewodnictwem Stanisława Trębacza podziwiali nieprawdopodobne



Fot. 12 Grupa turystów na Gubałowie, w głębi Giewont

widoki /jak do kroniki napisał Prezes/ „od Beskidu Sądeckiego na wschodzie, poprzez Gorce, Babią Górę, Piłsko i Beskid Żywiecki na zachodzie”.

Pogoda poprawiła się jeszcze i na południu odsłoniły się Tatry Zachodnie – zacytujmy dalej Prezesa - „... zniknął biały welon chmur, odsłaniając niepowtarzalne piękno. Niezwykłe wrażenie robi **Śpiący Rycerz (Giewont)**, równoramienna piramida **Trzydniowińskiego Szczytu**, **Rohacz Ostry** i cała **grań Banówki po Osobitą na zachodzie ...**” Mogli też turyści m. in. próbować oceniać, który z kościołów podhalańskich jest piękniejszy: na Bachledówce czy na Krzeptówkach.

15. 12. 99 59 uczestników prelekcji pt. „**Carstensz**” miało możliwość powtórnego spotkania z himalaistką **Barbarą Batko**. Ta niezwykła kobieta była uczestniczką wielu wypraw. Tym razem w Krainie Deszczowców i Łowców Główn, czyli na drugiej co do wielkości wyspie – **Nowej Gwinei**. Tam w Górach Śnieżnych znajduje się najwyższy szczyt Australii i Oceanii – **Carstensz**. Kierownik tej wyprawy **Leszek Cichy**, po jego zdobyciu zaliczył tzw. „**Koronę Świata**”, czyli wszystkie najwyższe szczyty kontynentów. Wilgotny klimat równikowy sprzyja rozwojowi roślinności. Mogliśmy zobaczyć wspaniałą florę. Były więc olbrzymie, pierzaste paprocie (drzewa), różnobarwne kwiaty o dziwnych kształtach, różne gatunki drzew i krzewów, których nie potrafiliśmy nazwać. Szkoda tylko, że tak ciągle mży w tej Krainie... Deszczowców. Niezbędny okazał się więc parasol.

Lidia Witkowska

Piotr Kowenicki

INNY SPOSÓB POZNAWANIA ŚWIATA



Na prośbę pana Stanisława Trębacza chwytam za pióro i postaram się przedstawić P.T. Czytelnikom nie nudząc zbytnio, moje doświadczenia turystyczne. Czytając kolejne numery „Orla Skalnego”, spotykam się z turystyką pieszczą, górską, autobusową czy samochodowo - poznawczą.

Uprawiając również te dyscypliny (trochę też i wodną) poznałem uroki pieszych wędrówek dolinnych, górskich szlaków jak i wygodę samochodowych wojaży.

Ostatnimi jednakże czasy (żałuję, że tak późno) przeprosiłem się z rowerem i po raz wtóry odkryłem niemal nieograniczone

możliwości tego wehikułu. Oczywiście początki były dość trudne. Po pierwsze tragiczny brak kondycji (inne mięśnie pracują na rowerze), zadyszka i w owych czasach brak sensownych rowerów na socjalistycznym rynku. Z czasem pokonałem wszystkie trudności. Przybywało sił, sprzętu, map i ochoty. Nabierałem też doświadczenia, wiedzy i możliwości coraz dalszego oddalenia się od własnego domu. Świat, bez większej przesady, stanął przede mną otworem. Po kilku rajdach po Polsce przyszedł apetyt na inne kraje. Na pierwszy ogień poszła Czechosłowacja, NRD. Potem Francja i „niedobre” Niemcy, Austria, Skandynawia, Dania, Bornholm. Potem znów



Fot. 13 Na alpejskiej drodze (Austria 29.05.97)

nieślychanie gościnną Austrią, włoskie Dolomity, Alpy, Szwajcarię. Dużo tego, ale póki co nic o tym chcę pisać.

Chciałbym Szanownym Czytelnikom przedstawić w moim obiektywie zalety (wad niemal brak) tej formy turystyki.

Po pierwsze, nieślychanie zdrowa. Wbrew pozorom pracuje cały korpus, od rąk, poprzez barki, mięśnie grzbietu (szalenie korzystne dla ludzi cierpiących na kręgosłup) i mięśnie nóg, inne niż te, które używamy przy chodzeniu. Należy też zauważyć, że nawet „kiepskie” serce po pewnym czasie nabierze takiej mocy, o którą nigdy byśmy je nie posadzali. Największa nawet zadyszka zniknie jak zły sen. **GWARANTUJĘ.**

Po drugie, po usprzętowieniu się, tania. Mając w sakwach lekki namiot, śpiwór i karimatę (koniecznie nadmuchiwą !!!), kuchenkę gazową i garnki, jesteśmy absolutnie samowystarczalni. Kosztem jest tylko pożywienie (napoje w dużych ilościach) i czasami kemping. Trzeba też mieć trochę grosza na wstępy. To wszystko. W

Skandynawii, która jest bodaj najdroższa, w okresie 1,5 miesiąca zmieściłem się w niecałych 100 dolarów łącznie z promami.

Po trzecie, bije na głowę wszelkie inne formy turystyki pod względem możliwości poznawczych. Łączy ona bowiem zalety powolnej pieszej wędrówki z jednoczesnymi możliwościami pokonania bardzo długich dystansów liczonych w setkach kilometrów. Fakt, że rower to nie obładowane pudło, pozwala nam podczas jazdy zobaczyć to czego nigdy nie zobaczy kierowca z oczywistych względów. Jak się zacząć oglądać to się zabije. Ponadto nie do pogardzenia jest powiew wiatru, zapach kwiatów i łąk, świergot ptaków i szum wody. Rower też nie jest związany z asfaltem. Jedzie równie dobrze po szutrowej powierzchni jak i po leśnych ścieżkach. Góry też można pokonać. Przez rzekę rower można przemieścić. A już ilość przepięknych, dzikich biwaków jest wręcz nieograniczona. Jeżeli mamy w sakwach dobre buty i miękki plecak, to i góry są nasze. Rower zostawiamy u gospodarza i już jesteśmy wolni. W Norwegii możemy zostawić nawet na środku rynku - będzie tam stał do



Fot. 14 Biwak nad Nidą (02.05.99)

naszego powrotu. U nas nie zalecam. Z kolei, jeżeli na naszej trasie trafi się odcinek stu kilometrowy, stosunkowo nieciekawym, to za dzień mamy go z głowy (niech go „połknie” piechur!). Sama jazda na rowerze – też dostarcza nie mało przyjemności. Długi, czasem całodzienny podjazd jest niewątpliwie męczący, ale z uwagi na żółwie tempo poruszania się mamy szansę zobaczyć i posmakować otaczającą nas faunę i florę. A rozkosz zjazdu trudno opisać. To trzeba samemu przeżyć! Z uwagi na wąski ślad kół naszego roweru nie musimy się trzymać zatłoczonych dróg, a za granicą mamy całą sieć dróg, wyłącznie rowerowych, z doskonałą informacją i poprowadzonych przez najciekawsze obszary danego kraju. Łącznie z górami.

Po czwarte - rower jest ekologiczny. Fakt bezsporny, u nas jeszcze nie doceniany. Za granicą turysta rowerowy jest wręcz hołubiony – właśnie z tego powodu. Umweltschutz! Czy zatem przy tych plusach ta forma turystyki ma jeszcze jakieś minusy? Zapewne tak, ale znacznie więcej za, niż przeciw. Po przejechaniu tysięcy kilometrów stwierdzam,

że jedynym minusem jest czas, którego zawsze mało. To forma turystyki, gdzie najwyższą zaletą jest „wolność i suwerenność” pośpiech jest nie do przyjęcia. Musi być czas na odpoczynek, na kąpiel w rzece, na zbieranie grzybów i jagód, na ognisko, na powłóczenie się po ciekawym miasteczku, na rozmowę z nieznanym człowiekiem. Na wariant trasy nie przewidziany w domu. Na luksus nie robienia, jeżeli danego dnia nie chce nam się jechać. Minusem może być zła pogoda, ale to dotyczy wszelkiej turystyki. Przed zimnem i deszczem chronią nas dzisiaj naprawdę dobre i lekkie materiały. Zresztą złą pogodę możemy przeczekać w namiocie przy radiu (i piweczku). Jedynym prawdziwym wrogiem jest „mordewind” – silny wiatr w twarz. Jeżeli nas to spotka, to nie walczmy. Przegramy na pewno. Trzeba przeczekać. Jak mgłę w górach.

Na zakończenie powiem tak: jestem jak najdalej od tego, by kogokolwiek odciągać od jego ulubionej formy spędzania wolnego czasu, ale zaprawdę, zaprawdę powiadam Wam - spróbujcie! W dalszym odcinku napiszę jak to zrobić.

ŻYWIECKI GIEWONT

Zbliżający się 2000 r stał się inspiracją Gminy Rajcza i parafii Rycerka Górna, w porozumieniu z Kurią Bielsko-Żywiecką, aby w „Worku Raczańskim” najbardziej na południe wysuniętym fragmencie Beskidu Żywieckiego, na górze Będoszka Wielka (1114 m) stanął w Roku Jubileuszowym Krzyż, który będzie krzyżem Żywiecczyzny.

Ażurowa konstrukcja Krzyża Jubileuszowego opracowana została przez architekta z Czechowic-Dziedzic mgr inż. Jacka Niedźwiedzkiego przy współudziale mgr inż. Józefa Pasierba z Bielska-Białej.

Zaprojektowany krzyż będzie dużo wyższy, niż na zakopiańskim Giewoncie (15 m), bowiem wysokość jego przewidziana jest na 20 m. Konstrukcja wykonana zostanie ze stali szlachetnej.

Powyższy projekt przedstawiony został Ojcu Świętemu podczas audjencji 17 kwietnia br. Organizatorzy przedsięwzięcia liczą na hojność i ofiarność

milośników gór i społeczeństwa Żywiecczyzny, a przede wszystkim liczą na wsparcie i pomoc sponsorów prywatnych oraz publicznych instytucji. Jeżeli 100 lat temu ludzie Podhala postawili krzyż na Giewoncie, to dlaczego na początku Trzeciego Tysiąclecia podobny krzyż nie miałby stanąć nad Żywiecczyzną? Przewidywany okres zakończenia prac do września 2000r.

Mamy nadzieję, że również wśród naszej PTT-owskiej rzeszy turystów znajdą się ofiarni członkowie, którzy przyłożą swoją cegiełkę do tak szlachetnego dzieła. Wpłaty należy dokonywać na adres i konto poniżej podane:

**Parafia Rzymskokatolicka
34-385 Rycerka Górna
Krzyż Ziemi Żywieckiej
Będoszka 2000**

**Bank Spółdzielczy w Rajczy
34-370 Rajcza, ul. Górska 13
81250008-6493-27006-10-PLN**

Stanisław Trębacz

Niniejsze pismo jest dla nas wyróżnieniem za aktywne włączenie się, głównie młodzieży, stojącej w obronie Tatr przed zakusami organizacji Olimpiady 2006 w Tatrzańskim Parku Narodowym.

Zarząd Oddziału



Zakopane, dnia 12 lipca 1999r.

zn.spr.74/TU/116/99

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

ul.Trzebińska 1/14

32-503 CHRZANÓW 5

Tatrzański Park Narodowy przekazuje Państwu gorące słowa podziękowania za udział w wielkiej batalii o przyrodę Tatr. W zmaganiach tych przyrodnicy, nie mający żadnego wsparcia materialnego, przeciwstawiali swoją wiedzę i osobiste zaangażowanie potężnemu polityczno-finansowemu lobby narciarskiemu. Dzięki takim ludziom, protesty te docierały nawet do najwyższych gremiów mających prawo podjąć decyzję, która mogłaby usankcjonować zniszczenie Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 r. Turynowi. Ta decyzja odsunie widmo dewastacji przyrody tatrzańskiej dla potrzeb kilkunastodniowej imprezy na najbliższych kilka lat. Walka o świadomość ekologiczną Polaków trwać jednak będzie dalej. Nadal lobby narciarskie będzie „promować” zagładę przyrody tego skrawka ziemi, dla organizacji jednorazowych zawodów.

Tatrzański Park Narodowy jeszcze raz składa wyrazy podziękowania za Państwa zaangażowanie w tej wielkiej sprawie, dołączając do nich film „Olimpiada w Polskich Tatrach?”, który stanowić będzie skromną pamiątkę wspólnych działań, a jednocześnie przypomina to, co wszyscy staramy się ochronić.

Wierzymy, że będą Państwo nas dalej wspomagać, gdyby znów doszło do ponowienia tych nieszczęsnych planów.

Z wyrazami szacunku

prof. dr hab. inż. Andrzej Kozica
dr inż. Włodzisław Kozica

PRZECHODNIU, POWIEDZ POLSCE

Św. Benedykt był geniuszem, gdy w kilku słowach określił zadania swojego zakonu, owe słynne „Ora et labora”- „Módl się i pracuj”. Te słowa wyznaczyły na co najmniej 1000 lat porządek średniowiecznego świata i hierarchię jego poczyną. Właśnie tak, w takiej kolejności. I w dzisiejszym świecie te słowa nadal są istotne i ważne. Pozwalają człowiekowi przeżyć godnie życie i pozostawić na tym świecie ślad swojej ręki.



Fot. 15 Opactwo Benedyktynów na Monte Cassino

Nasza cywilizacja znalazła i postępuje według innej zasady: pracuj i konsumuj wytworzone dobra, innych ludzi i wreszcie całą planetę. Tylko dokąd to prowadzi? Ale powróćmy do tematu.

Polska wiele zawdzięcza opactwu Monte Cassino. Założone w 529 roku promieniowało także na nasz kraj. Warto wspomnieć chociażby Tyniec i Święty Krzyż. Warto przypomnieć, że pierwszy patron Polski Św. Wojciech był benedyktynem. Drogi przeznaczenia wiodły go z Pragi na Monte Cassino, a potem do Polski i Prus, gdzie poniósł śmierć męczeńską.

Dziwnie się plecie historia i to właśnie Polakom przyszło wyzwalać Monte Cassino w 1944r. Na cmentarzu polskich żołnierzy jest napis „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni jej służbie”.

Żołnierze, którzy zdobyli to miejsce, ten klasztor, którzy zginęli i ci co przeżyli, o co oni walczyli? Przecież wiedzieli, że Jalta zamknęła im drogę do Polski, że domy wielu z nich zostały zabrane przez Rosję. Nie mieli więc po

co wracać. Cała walka toczyła się tylko o honor. Do historii Polski przybyły jeszcze jedno Termopile.

Na cmentarzu pod klasztorem leżą obok siebie katolicy, luteranie, prawosławni i starozakonni. Są wśród nich Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi. Oficerowie i żołnierze obok siebie. I tylko dwa groby są wyróżnione, które zresztą przybyły tu długo po zakończeniu wojny: gen. Andersa i biskupa polowego WP – Gawliny.

Czyż to nie dziwne, że jest właśnie tak, skoro naród polski jest bezczelnie i podle atakowany za ksenofobię i antysemityzm? Czyż te groby nie mówią więcej niż nowomowa w mediach i wypowiedziach polityków?

Gdy brakuje słów, trzeba głos oddać poetom. Oni obdarzeni iskrą bożą potrafią mową wiązaną wypowiedzieć lepiej, dotrzeć głębiej, ukazać prawdziwiej.

Władysław Broniewski w „Monte Cassino” powiedział: (fragmenty)

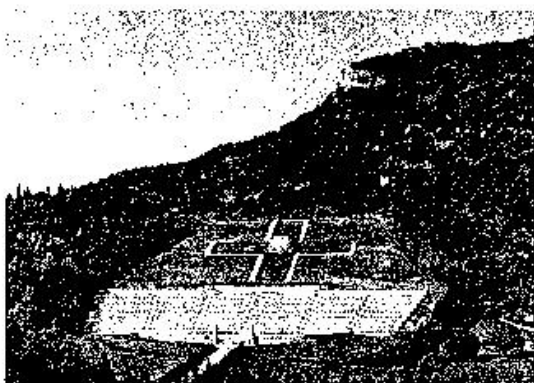
Nasze granice naszli znicnacka,
Słupy graniczne zewsząd zrabali..
Idzie kresowa, idzie Karpacka
W dymie eksplozji, w huku batalii.

*Nasze granice?...trzeba ich szukać
W rytmie kaemów, w chrząście
pancerzy.
My to już wiemy, stara nauka
polskich tułaczy, polskich żołnierzy

*Nasze granice?...„Póki żyjemy”
wszędzie gdzie nasi walczą i giną,
gniewnie idziemy, krwawo idziemy,
nasze granice w Monte Cassino.

Feliks Konarski w swojej słynnej pieśni
„Czerwone maki na Monte Cassino” napisał:
(fragmenty)

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub,
Idź naprzód, im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.



Fot. 16 Polski cmentarz wojskowy na Monte Cassino

I jeszcze fragment wiersza „7e szwadronów, baterii, kompanii” Tadeusza K. Sowickiego :

Wieczne odpoczywanie
Leżącym szeregiem w grobach
Pod piaskiem, pod kamieniami
W obcej ziemi chwałą okrytej,
Zabitym cekaemami,
Zmarłym z wojennych ran,
Żołnierzom Rzeczypospolitej,
Raczyłeś dać Panie.

I raczyłeś wysłuchać litanii
Imion i nazwisk, które
Zc szwadronów, baterii, kompanii
Wypisane na krzyżach
W górę płonącym zniczem
Ciszą minuty się stały.

Cmentarz polskich żołnierzy leży poniżej klasztoru. Zapalamy tu przywiezioną z Polski świecę i modlimy się za tych, którzy tu leżą.

A klasztor znów odbudowany, po raz piąty w swej liczącej 1500 lat historii. Był niszczone przez człowieka trzy razy, raz zniszczyło go trzęsienie ziemi, a raz pożar. Zachwyca krużgankami, dziedzińcami, rzeźbami, mozaikami. Starannie dobrane

różnokolorowe marmury w połączeniu z mozaikami oraz dziełami malarstwa i rzeźby tworzą piękną kamienną symfonię w klasztornej katedrze.

Ale to jeszcze nie wszystko. Jest tu także muzeum wprost przepiękne dziełami sztuki sakralnej – złote wysadzane kamieniami monstrancje, kielichy, pateny, ampułki, haftowane ornaty i kapy. Bardzo dużo jest tu także starych książek z przepięknymi średniowiecznymi ilustracjami, bogato i wspólnie oprawionych.

Zbliża się czas sjeisty, a we Włoszech obowiązuje ona nawet w klasztorze. Trzeba więc opuścić muzeum.

Oglądamy jeszcze krajobraz. Góry idą fala za falą, są dość ostre i wyniosłe. Krajobraz i ludzie drzeją znużeni ostrym słońcem południa. Monte Cassino ma wysokość 519 m. Tam dalej, ku północy jest wzgórze 575, Duże i Małe St. Angelo, wzgórze 706. Jak oni, polscy żołnierze na nie się wdzierali? Przecież nawet dla turysty byłyby te drogi niełatwe.

Na szczęście znalazł się wśród zwycięzców doskonały pisarz i reportażysta – Melchior Wańkowicz. Przy współudziale innego uczestnika bitwy – Stanisława Gliwy, artysty grafika, powstała fascynująca książka o bitwie o Monte Cassino. Są w niej zdjęcia całych setek żołnierzy, są zanotowane ich czyny i rozmowy. Pokazał w niej autor żołnierski trud, decyzje sztabu, życiowe drogi uczestników bitwy.

Wiemy więc, jak to wszystko się odbywało, dzień po dniu i nieomal godzina po godzinie, aż do dnia 18 maja 1944 roku, gdy klasztor został zdobyty przez Dywizję Karpaczką i 25 maja, gdy Kresowa zdobyła Piedimonte. Warto sięgnąć po tę książkę i przeczytać od deski do deski.

Przechodniu, powiedz Polsce... Niech te krótkie notatki będą wypełnieniem tego nakazu.

Byliśmy tam 17 sierpnia 1999 roku.

Józef Woźniak

SPROSTOWANIE

Informujemy Czytelników kwartalnika „Orzeł Skalny”, że dotychczas wydane numery: 9/2, 10/2 i 11/2 są mylnie podane, powinno być: 9/3, 10/3 i 11/3. Czytelników serdecznie za pomyłkę przepraszamy.

SPOTKANIE NA SZCZYCIE

czyli VII ZIMOWE WEJŚCIE na BABIĄ GÓRĘ



Tegoroczne duże w listopadzie opady śniegu nie zniechęciły turystów (w tym głównie młodzieży) do uczestnictwa w prestiżowej i tradycyjnej wycieczce – „VII ZIMOWE WEJŚCIE na BABIĄ GÓRĘ”. Taka wycieczka jest próbą sprawdzenia się w trudnych warunkach zimowych i przez taki pryzmat należy oceniać wyczyn tych, którzy podejmują walkę ze swoją słabością i nieprzewidywanym żywiołem na znacznych wysokościach.

Na wycieczkę zapisało się 25 turystów, ale tylko 23 dzielnych zdecydowało się na wyjazd (od 11 do 60-latków). Po raz pierwszy jedziemy 26-osobowym mercedesem, którego właściciel gwarantował nam wyjazd na Krowiarki. Na trasie przejazdu brak śniegu (od kilku dni odwiłż), dopiero w okolicach Suchej i Makowa okoliczne stoki Beskidów pokryte są cienką warstwą śniegu. Aura jest niesprzyjająca, Polica jest zasłonięta czapą chmur. Babią Górę ukazuje swoją krasę dopiero w Zawoi Welczy. Ale na krótko, zbliżając się do niej przysłania swój niepowtarzalny urok białym welonem mgieł. W Zawoi Widłach, cel naszej wycieczki jest już niewidoczny. Perspektywa nienajlepsza, zwłaszcza, że od Policznego droga jest uciążliwa i na przełęcz Lipnicką nie odśnieżona.

Przesadna uprzejmość naszego kierowcy zakończyła jazdę ok. 1,5 km za Policznym. Zatrzymał mikrobus, aby z przeciwnego kierunku przepuścić malucha. I stało się!! Próba ruszenia z miejsca stała się nierealna. Na śliskim, zmrożonym śniegu i lodzie koła a nie mogły uzyskać przyczepności. Również półgodzinne próby wypchania minibusu nie dały żadnych rezultatów. Gwarancja kierowcy wypowiedziana była na wyrost. Bieżniki kół podobne do ... mojej łysiny nie dały żadnych szans wyjazdu na tak znaczącą przełęcz. Opuszczamy minibus i podążamy

Szosa Karpacką na Krowiarki. Strata czasowa wynosi już ponad 1,5 godz. Dodatkową niespodzianką a zarazem zaskoczeniem jest brak śladów wycieczki Oddziału nowosądeckiego, z którym byliśmy umówieni. Na świeżo spadłym śniegu są ślady przejścia 2-3 osób, ale nie grupy ponad 40-to osobowej. Na trasie spotyka nas przyjemny moment. Na świeżym, nieskazitelnym śniegu bratnia, turystyczna dusza napisała: „CHRZANÓW POZDRAWIAMY”. Kto to napisał? tego się nigdy nie dowiemy.

Przed samym szczytem Sokolicy zmiana prowadzącego. Trud przecierania trasy w coraz głębszym śniegu bierze na siebie Józek Zychowicz. Na Sokolicy krótki postój, uderza w nas silny podmuch wiejącego wiatru. Robi się chłodno, każdy ubiera na siebie dodatkowe ocieplenie.



Fot. 17 Nasi najmłodsi turyści na Sokolicy

Widoczność coraz mniejsza, odczuwamy trudy podejścia na Kępę w coraz głębszych zaspach. Prowadzący Józek zmienia się co chwilę z Adamem Bielem. Wiatr coraz silniejszy, widoczność pogarsza się, momentami nie widać słupków. Na rzesach i wystających kosmykach włosów uczestników pojawiają się długie sople lodu. Wszędzie bezkresna śnieżna pustynia. Wszyscy odczuwają trudy poruszania się w głębokim, kopnym

śniegu, a zwłaszcza piszący te słowa, z uwagi na kontuzję kolana. Piekielnie wieje, droga pnie się coraz wyżej, podchodzimy po nie widocznych szczeblach drabiny, której nie widać końca, prawie do nieba. Kiedy to się skończy? Już trudno ocenić, czy to są Zamki, czy już Główniak. Ciągłe w górę, robimy krótkie przerwy. Wiatr gra zawodzącą nutę na sztandarach tyczek - naszych kierunkowskazach. Na grani, miejscami wiatr wydmuchwał całkowicie śnieg. Na krótkich odcinkach idziemy po kamiennych płytach szlaku. Od północnej strony przepaśna, bezdenna otchłań. Zmagania z trudną aurą trwały 4 godziny, gdy wreszcie stanęliśmy na szczycie Diablaka, a tam tłok!! - 40-osobowa grupa PTT z Nowego Sącza z Maćkiem Zarembą na czele. **SPOTKANIE na SZCZYCIE!!** Powitaniem i uściskom nie było końca. Na szczyt Diablaka weszli od przełęczy Brona, ok. 15 min. przed nami. Ich próba dojechania na Krowiarki zakończyła się fiaskiem, już w Policznym, skąd zawrócili i dojechali do Markowej. Wszyscy wyglądamy jak polarnicy, zakapturzeni, z wiszącymi sopłami lodu. Krótka wymiana zdań, pamiątkowe zdjęcia i Sądcczanie schodzą z powrotem do schroniska. „Chiński mur” na szczycie, chroni trochę przed piekielnymi podmuchami wiatru. Jest bardzo mroźno, po raz pierwszy zmarzły mi ręce (byłem bez rękawiczek). Rozgrzewamy się gorącymi napojami i po 14⁰⁰ rozpoczynamy zejście z lodowej kopuły Babiej Góry, bardzo trudnym i niebezpiecznym odcinkiem czerwonego szlaku. Znowu prowadzę grupę, rozpoczynając od wywrotki na początku lodowego zejścia. W rejonie Pośredniego Grzbietu, wiatr osiągnął apogeum w tym dniu. Widoczność jeszcze gorsza, utrudnione poruszanie się z uwagi na przewrócone wszystkie tyczki śniegowe. W tych warunkach podziwiamy dwóch ratowników GOPR podchodzących w kierunku szczytu (ale go nie zdobywają) w ramach treningu z pięknymi, ratowniczymi psami, które ciągną ich w górę na specjalnych szelkach. Jeden z nich to srebrzysty husky, drugi to afgański brodac. Dzielne i odważne psy.

Na Kościółkach wiatr trochę zelżał, widoczność trochę się poprawiła, oglądamy charakterystyczne, niebezpieczne nawisy śnieżne na krawędzi szlaku i bezdenną cześć Kamiennej Kotlinki. Sprawdzamy się, czy w tych chmurnych ciemnościach ktoś z uczestników nie zginął, chociaż zatrzymujemy się bardzo często, by zachować łączność wzrokową. Ale w grupie wszyscy dzielnie spisują się, zwłaszcza młodzież (i ta najmłodsza).

Tutaj należą się słowa podziękowania Heniowi Gawronowi, który będąc przez cały czas wycieczki „zamkiem”, nikogo nie zgubił. Zejście z Kościółków przez Złotnicę to dla większości niezwykła frajda, bo w bardzo głębokim śniegu „schodzono” nie w pozycji stojącej, ale siedzącej. Co chwilę słychać piski upadających dziewcząt. Jest radośnie i wesoło, bo już wszyscy widzą przełęcz Bronę. Na przełęczy prawie spokojnie od wiatru, w dole ukazuje się Zawoja.

Po krótkim odpoczynku i przekazaniu niezbędnych informacji, rozpoczynamy najbardziej stromy odcinek drogi do schroniska, przebyty przeważnie w pozycji siedzącej!!



Fot. 18 Spotkanie na Markowych Szczawinach

Na Markowych Szczawinach grupa Sądcczan, przygotowanych do wyjścia, oczekuje na nas. Jeszcze ostatnie wspólne zdjęcia pamiątkowe, serdeczne pożegnanie i zaproszenie na Sylwestra ... na Jaworzynę Krynicką. Pobyt w schronisku dla odpoczynku i nabrania sił zabrał nam ponad godzinę. Wymarsz rozpoczynamy o godz. 16⁰⁰!! czarnym

szlakiem przez Stary Groń do Lajkonika. Zapada ciemność, brak latarki utrudnia marsz, zwłaszcza, że ten szlak jako mało uczęszczany, nie jest wydeptany. Za Sulową Cyrhlą idziemy w zupełnych ciemnościach (brak księżyca) na „nosa”, który okazał się niezawodnym i bezbłędnie doprowadził nas przez Ryzowaną do Lajkonka, gdzie oczekiwał na nas mikrobus.

Tak zakończyła się nasza wspaniała przygoda babiogórska, w trudnych warunkach atmosferycznych, w której po raz pierwszy uczestniczyli tak młodzi turyści. Spisali się wspaniale, jestem pełen podziwu i uznania oraz

przekonania, że jeszcze w trudniejszych warunkach dali by sobie również radę. Był to dla nich „chrzest górski”, oraz wspaniała szkoła przetrwania, która na pewno przyniesie pozytywne owoce.

Jeszcze ostatni postój w Zawoi Widłach, gdzie rozgrzewano się gorącymi napojami, jedni w „Sokolicy”, drudzy w „Krakusie”. Do Chrzanowa dotarliśmy ok. 20⁰⁰ dziękując sobie wzajemnie za wspólne towarzystwo. Do następnego spotkania na Podhalu za tydzień.

Stanisław Trębacz



WITAMY W ODDZIALE

115. Leszek Szatkowski uczeń Chrzanów

REZERWACJA

I kwartał 2000 r

1. 16.01.2000 Magurka Wilkowska
2. 23.01.2000 Klimczok
3. 06.02.2000 Skrzyczne
4. 20.02.2000 Barania Góra
5. 05.03.2000 Dolina Kościeliska
6. 19.03.2000 Zanki: Czorsztyn i Niedzica oraz elektrownia Niedzica

W KRAJU

Niemcy wiosną 1938 r dokonali włączenia Austrii do III Rzeszy (tzw. Anschluss), natomiast w wyniku układu monachijskiego z 30.9.1938 r uzyskali zgodę na anektowanie części Czech Sudeckich i płn. Moraw, które pod nazwą Protektoratu Czech i Moraw włączone zostały do III Rzeszy. Państwo czechosłowackie przestało ist-

nieć. 6.10.1938 r na terenie Słowacji władzę przejmuje rząd z ks. J.Tiso. Na skutek nacisków i presji ze strony niemieckiej, 14.3.39r powołana zostaje Republika Słowacji z prezydentem J. Tiso. Nowo powstałe państwo i jego ustawodawstwo wzorowane jest na III Rzeszy. Słowacja jako sojusznik Niemiec przyłącza się do wojny przeciwko Polsce, a później przeciw ZSRR. Minister wojny Słowacji gen. Ferdynand Čatlos wydał oddziałom słowackim rozkaz zajęcia Podtatrza, Orawy i Spisza. Następuje agresja na Polskę. Na tereny Polski wkracza 40 tys. żołnierzy słowackich wraz z sojuszniczą armią niemiecką, głównie przebieciami karpackimi w Beskidzie Żywieckim, Sądeckim i Niskim. Polskie plebiscytowe tereny Górnej Orawy i Żamagórza Spiskiego przyłączono do Słowacji. Republika Słowacka jednostronnie pogwałciła międzynarodowy układ graniczny z 1920 r zatwierdzony przez Radę Ambasadorów w Spa. Granica między uzależnioną od Niemiec Generalną Gubernią

i Słowacja wróciła do dawnej granicy polsko-węgierskiej.

Długo propaganda komunistyczna tylko Niemców uważała za agresorów. Kilkadzieci lat upłynęło zanim stwierdzono oficjalnie, że drugim agresorem był Związek Sowiecki. Natomiast o Słowacji dotychczas nigdzie oficjalnie nie zajęto jednoznacznego stanowiska. Nie ukazała się dotychczas żadna rozprawa naukowa, która wyjaśniłaby ten temat. Na przestrzeni ostatnich lat, bardzo nieśmiało wielu autorów przewodników turystycznych, przemycia do opinii publicznej fakty historyczne, z których wynika, że trzecim agresorem (który nigdy nie wymówił nam wojny) była... bratnia Słowacja.

Z pewnego faktu wynika, że nadgorliwość sojusznika hitlerowskich Niemiec była bezprzekładna, bowiem wkraczając swoimi wojskami w dniu 8.9.1939r do Rymanowa Żdroju, uprzedzili agresorów niemieckich o jeden dzień.

Po raz pierwszy na terenie Polski w Ratuszu nowotarskim została otwarta wystawa, na której znajdują się ekspozycje pokazujące dokumenty i pamiątki Września 1939 r na Podhalu. Na tej wystawie można wzbogacić swoją wiedzę o nieznane dotychczas dokumenty historyczne w języku słowackim, ukazujące działalność wywiadu słowackiego na terenie Polski itp.

Wystawa czynna będzie do lutego 2000r. Każdy Polak zainteresowany tym problemem powinien tę wystawę zobaczyć.

Literatura :

1. Nowa Encyklopedia Powszechna t.1 i 5
2. Beskid Niski Polski i Słowacki. Tomasz Darmochwał
3. Orawa. Przewodnik monograficzny. Andrzej Matuszczyk
4. Polski Spisz. Stanisław Figiel
5. 7 dni na Orawie Polskiej. Zbigniew Łodygin.

Stanisław Trębacz



Jana Pawła II. Monumentalny pomnik przedstawia Ojca Świętego z rozwianą pelerynką sutanny, z piaską w lewej ręce, a prawa ręka podniesiona w górę pozdrawia. Fundatorem jest Polak z USA.

>>> 23 września 7-miu turystów musiało uciekać przed niedźwiedziami na drzewa. Dwójka znalazła się w Dolinie Pańszczycey, a

5-ka w Dolinie Gąsienicowej w pobliżu schroniska „Murowaniec”.

>>> Jeden z największych polskich filozofów, kapelan Związku Podhalan, ks. prof. dr Józef Tischner, autor wielu rozpraw naukowych i popularnych książek, wychwawca słuchaczy PAT i wielu innych uczelni krakowskich, otrzymał za swoją działalność w dniu 20 września najwyższe polskie odznaczenie przyznane Mu przez prezydenta - Orzeł Biały.

>>> 18 września minęła 60 rocznica śmierci Ignacego Stanisława Witkiewicza – zwanego Witkacym. Był jedną z najbardziej barwnych postaci Zakopanego. Większość życia spędził w Zakopanem. Znany turysta i taternik, członek PTT, publicysta, autor wielu

dramatów, krytyk literacki i malarz portrecista. Na Pękowym Brzyzku jest jego symboliczny grób, pochowany w Jeziorach na Polesiu.

>>> Tatraska Horská Služba obchodziła swoje święto 18 września. Na zachodniej ścianie Osterwy (powyżej Symbolicznego Cmentarza Ofiar Tatr) odbyły się pokazy ratownicze, w których uczestniczyli przedstawiciele TOPR. W uroczystości uczestniczył przewodniczący Parlamentu Republiki Słowackiej Józef Migas, który dzień wcześniej z przewodnikiem Gejzom Haakom wyszedł na Wysoką.

>>> TPN przestrzega turystów, właścicieli samochodów przed pozostawianiem na noc samochodów na parkingu na Palenicy Białczańskiej, bowiem grasują niedźwiedzie i niszczą samochody w poszukiwaniu żywności.

>>> Około 100 km szlaków turystycznych w Tatrach Wysokich koloru niebieskiego zostało odnowionych przez pracowników Horskéj Služby.

>>> Miłe i sympatyczne schronisko, leżące przy Głównym Szlaku Beskidzkim w Górcach – Starc Wierchy, prowadzone jest nieprzerwanie od 15 lat przez małżeństwo Danutę i Tadeusza Truchonów. Życzymy przynajmniej dalszych 15 lat zarządzania.

>>> Z okazji 110 rocznicy założenia Muzeum Tatrzańskiego w Galerii Sztuki im. Kulczyckich na Koziańcu, otwarta została wystawa ponad 300 eksponatów – skarbów muzycznych, które nie są udostępniane na co dzień do oglądania. Spotkać tam można obrazy i rysunki Walerego Eljasza Radzikowskiego, Stanisława Witkiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Władysława Skoczylasa i Rafała Małczewskiego. Ponadto rzeźby: Wojciecha Brzezi, Henryka Burza i Stanisława Gąsienicy – Sobczaka.

>>> Na Wyżniej Miętusiej Kirze w nocy z 20 na 21 września w szałasie pasterskim zmarł najstarszy baca, Stanisław Gromada, prowadzący wypas kulturowy na terenie TPN.

Zmarły miał 76 lat i pochodził z Zębu, wsi położonej w Paśmie Gubałowskim.

>>> Na krakowskie Błonia powraca „kawalerski” gład, który został postawiony w październiku 1933 r. dla uczczenia wielkiej defilady 12 pułków: szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych, którą odbierał marszałek Józef Piłsudski. Defiladę zorganizowano dla uczczenia 250 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem.

>>> Rozporządzeniem ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, powołany został rezerwat przyrody „Mućna” o powierzchni 45 ha w gminie Ujsoly. W rezerwacie tym spotkać można stanowiska śnieżyczki, przebiśniegu występujące w żyznej buczynie karpackiej. Drugim nowo powstałym rezerwatem jest „Pięć Kopców” o powierzchni ponad 88 ha i terenów nieleśnych położonych w gminie Jeleśnia. Występuje tutaj górnoreglowy bór świerkowy, kosodrzewina, liczne płaty zbiorowisk murawowo-krzewinkowych z rzadkimi okazami chronionymi fauny i flory.

>>> Gazeta Krakowska z dnia 22.09.99 r. podała, że w Tatrach ponad 1800 m szczyty pobieliły się cienką warstwą śniegu. Czy to już pierwszy podmuch zimy?

>>> Od 1 września potaniały wstępy do TPN. Normalne z 3 zł na 2 zł, a ulgowe z 2 zł na 1,5 zł.

>>> Ratownicy Grupy Podhalańskiej GOPR obchodzili 45 lat swego istnienia. Działalnością swoją obejmują: Gorce, Pieniny, część Beskidów w obrębie Babiej Góry. Do grupy tej należy 250 ratowników, w tym 1 kobieta. Z okazji swego jubileuszu, honorowym członkiem został kard. Franciszek Macharski.

>>> W okresie zimowym ulegają zmianie godziny otwarcia przejść turystycznych na granicy polsko – słowackiej. Ograniczenia czasowe obowiązują na 6-ciu przejściach w godz. 9⁰⁰ – 16⁰⁰ w następujących miejscowościach: Wysowa – Ręgetovka, Jaworki – Staranny, Szlachtowa – Veľký Lipník, Szczawnica – Leśnica, Leluchów – Čirč, Jaworki –

Litmanova. Przejścia w rejonie Babiej Góry czynne będą w godz. 8⁰⁰ – 18⁰⁰.

>> Politechnika Krakowska jako pierwsza w kraju uczelnia techniczna wprowadziła nowy kierunek studiów magisterskich kształcących architektów krajobrazu.

>> W Niegowici odsłonięty został 4.11.99 r. pomnik papieża Jana Pawła II, który w latach 1948 – 49 pełnił funkcję wikarego. Pomnik stojący przed kościołem przedstawia postać wyprostowaną, prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma na sercu katechizm, a u stóp siedzi gołąb, symbol pokoju. Pomnik wykonany z brązu, jest dziełem prof. Romano Pelloniego. Jest to jedyny na świecie pomnik ks. Karola Wojtyły.

>> Od przyszłego sezonu turystycznego polscy turyści utrudniony będą mieli dostęp do Tatr Słowackich, ponieważ państwowy przewoźnik słowacki SAD (odpowiednik PKS) stopniowo likwiduje kolejne kursy autobusów na trasie: Łysa Polana – Stary Smokowiec – Poprad.

>> Po raz pierwszy w historii, najstarsza ulica Zakopanego, Kościeliska, pełna historii, z inicjatywy praprawnuczki po kądzieli brata Sabaty – Małgorzaty Wnuk, obchodziła swoje święto.

>> Twórcy TOPR-u gen. Mariuszowi Zaruskiemu, który zginął w więzieniu NKWD w Chersoniu, poświęcona została uroczystość 1 października w tamtejszym kościele, w którym została odsłonięta tablica memoriałna Mariusza Zaruskiego, oraz zawieszono dzwon Jego imienia.

>> Leszek Cichy jako pierwszy Polak zdobył Koronę Ziemi w skład której wchodzi 7 najwyższych szczytów każdego kontynentu. Ostatnim zdobytym szczytem był CARSTENSZ 4884 m – najwyższy szczyt Australii i Oceanii. W wyprawie tej uczestniczyła również znana nam Barbara Batko.

>> Kolejka na Kasprowy Wierch decyzją Naczelnego Sądu Administracyjnego będzie

mogła być modernizowana przez zwiększanie jej przepustowości do 360 osób wjeżdżających na godzinę.

>> W Białce Tatrzańskiej zbudowano kryty basen. Właścicielami są małżeństwo Maria i Władysław Dziubasowie, którzy oprócz pensjonatu ze 120 miejscami noclegowymi, posiadają ponadto: trzy wyciągi narciarskie, restaurację, kawiarnię oraz stadninę koni huculskich.

>> Z uwagi na trudności finansowe, słowacka wyprawa na niezdobytą dotychczas Annapurnę, w tym roku nie dojdzie do skutku. Wyprawa została przełożona na 2000 r. Słowakom oprócz Annapurny 8091 m brakuje jeszcze z ośmiotysięczników Broad Peak 8047 m.

>> Laco Kulanga obchodzący 50 – lecie urodzin, to znany słowacki górski tragarz „nosicz”, który w ciągu swej działalności do tatrzańskich schronisk wyniósł ponad milion kilogramów towaru. Jego rekord wynosi 207,5 kg !!! W dniu swych urodzin wyniósł na swoich plecach tylko „170” kg.

>> Jeden z największych polskich kompozytorów, rodowity Ślązak – Henryk Mikołaj Górecki od dwóch lat na stałe zamieszkał we wsi Ząb w Paśmie Gubańskim. Podhala uczył się na książkach Staicha i Pieńkowskiej, tak mówił o sobie dziennikarzom.

>> W Staroleśnej Dolinie Tatr Słowackich, 17 października zorganizowano po raz 15–ty wyścig tragarzy górskich tzw. „Sherpa Rallye”. Trasa prowadziła z Siodelka (Hrebienok) do Zbójnickiej Chaty. Zawodnicy mieli do pokonania 7000 m (przy różnicy wyniesień) 676 m. W imprezie uczestniczyło 36 mężczyzn i 16 kobiet (w tym 3 Polki). Kobiety nosiły „bagaż” 20 kg, mężczyźni 60 kg. Wśród kobiet zwyciężyła Lenka Lackovičová w czasie 1 godz. 20 min. 17 sek. Natomiast Miki Knižka był pierwszym wśród mężczyzn w czasie 1 godz. 39 min i 14 sek. Głównym organizatorem imprezy był Viktor Beranek – kierownik schroniska pod Rysami.

➤➤ Słowacy (powtórnie) informują, że znana „elektryczka” kursująca pod Tatrami Wysokimi zostanie zmodernizowana przez wprowadzenie do obsługi turystów nowych składów montowanych w szwajcarskiej firmie „AD Tranz”. Prototyp ma się pojawić w czerwcu 2000 r. Po pozytywnych trzymiesięcznych próbach wprowadzonych zostanie dalszych 13 składów kolejki elektrycznej. Wprowadzenie nowych wagonów ma poprawić komfort jazdy.

➤➤ 5 października na zakończenie sezonu turystycznego, została odprawiona tradycyjna Msza Święta na Okraglicy, którą sprawował Ks. dr Maciej Ostrowski z Krakowa. W nabożeństwie uczestniczyło kilkaset turystów i mieszkańców okolicznych wsi: Zawoi, Skawicy, Sidziny i Zubrzyce G.

➤➤ Jedno z najpiękniejszych miast Słowacji – Lewocza, w dniu 19 września obchodziła 750 – lecie swego powstania za sprawą króla węgierskiego Beli IV (ojca św. Kingi, patronki Sądecczyzny). Miasto przybrało odświętny wygląd (odnowiono fasady domów mieszczkańskich) a w kościele św. Jakuba (w którym znajduje się największy w Europie ołtarz gotycki) zorganizowano koncert organowy.

➤➤ Jak podaje Tygodnik Podhalański nr 40, na Podhalu wybuchł wielki skandal. Znana w Zakopanem willa „PALACE”, w której podczas II wojny światowej znajdowała się Katownia Podhala, po wojnie podziemia zmieniono na Muzeum Męczeństwa. Tak było do momentu, gdy władze miasta odsprzedały ten obiekt prywatnemu właścicielowi, który nie uszanował świętego miejsca Polaków i podczas remontu nieodwracalnie zniszczył celę, w której znajdowały się jedyne relikwie – ślady krwi błogosławionego ks. Piotra Dańkowskiego. W podobny sposób potraktowano inne pomieszczenia muzeum, a pozostałe eksponaty pozostawiają wiele do życzenia. Pseudoremont odbywał się bez akceptacji konserwatora zabytków. Prace budowlane zostały wstrzymane.

➤➤ W Zakopanem wrze! Przygotowywane jest referendum w sprawie odwołania aktualnej Rady Miasta. Skończyła się społeczna

cierpliwość. Arogancja władzy doszła do zenitu, mówią zakopiańczycy. Czas rządów ludzi z wycieczki do Seulu (uczestnicy zorganizowania Olimpiady w Zakopanem) dobiega końca, mówią zwolennicy zmian we władzach miasta.

➤➤ Światowy Dzień Turystyki obchodzono w tym roku 8 października na zamku w Niedzicy. Wręczono odznaczenia UKFiT. Wśród odznaczonych za działalność turystyczną znaleźli się w przeważającej ilości przedstawiciele PTTK z Podhala i Zakopanego. Zabrakło wyróżnienia dla przedstawicieli PTT.

➤➤ W pierwszej dekadzie października Wysokie Tatry odwiedził przewodniczący parlamentu europejskiego, który oświadczył, że Słowacja znajduje się wśród tych krajów, które jako pierwsze wejdą do Unii Europejskiej.

➤➤ Mistrzostwa świata w biegu pod górę odbyły się na wyspie Borneo w Malezji, gdzie trasa o długości 21 km prowadziła pod szczyt Mount Kinabalu (4101 m), z którego należało zbiec w dół. Wielką trudnością dla Europejczyków był gorący klimat równikowy i duża wilgotność powietrza tropikalnego lasu. Duży sukces odniósł Słowak ze Szczyrbskiego Jeziora – Marcel Matanin, który zdobył brązowy medal. Zwyciężył Anglik Jan Holmes przed swym rodakiem Simonem Boothem.

➤➤ 12 października podczas akcji sprzątania jezior tatrzańskich, płetwonurkowie z Tatrzańskiego Klubu Płetwonurków znaleźli w Czarnym Stawie Gąsienicowym odłamki bomby lotniczej i amunicję. W tym roku w Morskim Oku wydobyto 120 kg starych monet.

➤➤ Ziemia Baffina leżąca w Archipelagu Arktycznym poza kołem podbiegunowym w Kanadzie, będzie celem wyprawy polskich taterników, którzy postavili sobie ambitny plan poprowadzenia ekstremalnej, nowej drogi, najbardziej z dziewiczych ścian Sam Ford Fiord. Skalne ściany w tym rejonie sięgają 2000 m wysokości. Wyprawa planowana jest w maju 2000 r.

➤➤ W Popradzie rozpoczął się 13 października VII Międzynarodowy Festiwal

Filmów Górskich, do którego zgłoszono 110 filmów z 13 państw. Są to filmy o wspinaczce, sportach ekstremalnych i o najgłębszej jaskini świata Lamprechtsofen w Austrii. Jury oceniające to międzynarodowy skład: z Australii, Włoch, Słowacji.

➤➤ Na zamku w Suchej Beskidzkiej 15 października odbyło się II Sympozjum Popularno - Naukowe z cyklu „Dziedzictwo kulturowe obszaru Babiej Góry”. Wygłoszono kilka ciekawych referatów, po których odbyła się dyskusja. Sympozjum zorganizowało Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich.

➤➤ W połowie października dokonano w Tatrach Polskich liczenia kozic. Aktualnie stan policzonych kozic to 63 sztuki, w tym 13 młodych.

➤➤ 23 października ok. 1000 turystów przybyło na Symboliczny Cmentarz pod Osterwą, by uczcić pamięć tych co w ostatnim roku zginęli w Tatrach, a było 17 ofiar, w tym 10 po stronie polskiej i 7 po słowackiej. Na zakończenie uroczystości, proboszcz ze Smokowca odprawił Mszę Świętą.

➤➤ Znanie schronisko w Tatrach Słowackich – Zbójnicka Chata jest już odbudowane, a na 15 grudnia zakończone zostaną prace wewnątrz schroniska.

➤➤ Dla upamiętnienia stulecia połączenia kolejną żelazną Zakopanego z Chabówką, w dniu 25 października odbył się historyczny przejazd pociągu ciągniętego przez parowóz „Okz” na trasie Kraków – Zakopane, w którym znalazł się m. in. minister transportu Tadeusz Syryjczyk. Przejazd trwał ponad 5 godzin, na trasie nie obeszło się bez niespodzianek, w tym napad zbójników w Suchej Beskidzkiej.

➤➤ 27 października minęło 58 lat, gdy kurier z Chochołowa, Stanisław Frączyk przeprowadził do kraju marszałka Polski - Edwarda Rydza-Śmigłego. Podczas II wojny światowej Stanisław Frączyk 29 razy pokonał trasę Zakopane – Budapeszt.

➤➤ W schronisku na Kalatówkach odbyło się uroczyste zebranie ratowników tatrzańskich,

w ramach obchodów 90 lat od utworzenia TOPR. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojewódzkich, powiatowych i parlamentarnych. Kilku przewodników otrzymało odznaczenia państwowe. Przekazano TOPR-owi sztandar ufundowany przez społeczność Zakopanego; który został poświęcony w kaplicy Albertynek na Kalatówkach. Listy gratulacyjne przysłali: premier Jerzy Buzek i przewodniczący UKFiT – Jacek Dębski.

➤➤ Flisacy pienińscy przewieźli przełomem Dunajca w tym roku 260 tys. turystów. Rekordowym rokiem był 1975, gdy spłynęło Dunajcem 280 tys. turystów. Kolejny sezon oficjalnie zostanie otwarty 6 maj 2000 r.

➤➤ Nieznany drogami z Rabki do Wiednia trafiła owalna tablica wisząca do II wojny światowej nad wejściem do Urzędu o treści „Zarząd Gminny w Rabce”. Czynione są starania przez samorząd Rabki, aby z muzeum wiedeńskiego, wspomniana tablica w 2000 r. trafiła na jej właściwe miejsce.

➤➤ Słynna w Pieninach – Sokolica była świadkiem wielkiej tragedii w dniu 26 października. Młody student powiadamiając listownie swoją dziewczynę, dokonał desperackiego czynu, skacząc w przepaść 170 m. Ciało studenta znalazła grupa GOPR.

➤➤ 24 października minęła 10 rocznica, gdy na południowej ścianie Lhotse (uważanej za najtrudniejszą w Himalajach) podczas wspinaczki z Ryszardem Pawłowskim, zginął najlepszy polski himalaista, zdobywca Korony Himalajów – Jerzy Kukuczka.

➤➤ Zdobywca najwyższego szczytu Australii i Oceanii – Carstensz Pyramid (4884 m). Leszek Cichy, jako pierwszy z Polaków zdobył Koronę Ziemi. Na szczyt weszła znana nam himalaistka z Katowic, Barbara Batko. Drugim Polakiem kandydującym do zdobycia Korony Ziemi jest gdańszczanin Kuba Jakubczyk, któremu brakuje do kolekcji M. Everestu.

➤➤ W październiku Gminny Ośrodek Kultury w Czarnym Dunajcu zorganizował XII Przegląd Młodych Tętników i Śpiewaków Góralskich – czyli przegląd młodych tancerzy i śpiewaków najmłodszego pokolenia, w trzech kategoriach wiekowych od 5 do 15 lat.

➤➤ W 2000 r. Zakopane – Kościelisko będzie organizatorem Mistrzostw Europy w Biathlonie. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego ME 2000 został burmistrz Zakopanego Adam Bachleka-Curuś (niedoszły organizator Olimpiady), a szefem marketingu tych zawodów został dyr. TPN... dr Wojciech Gąsienica Byrcyn.

➤➤ Pierwsza polska zaporą wodną w Porąbce, która została oddana do użytku 13 grudnia 1936 r. przechodzi gruntowny remont. Aktualnie zmieniana jest jezdnia na koronie zapory. Zapora zbudowana jest z 18 monumentalnych bloków. Długość korony zapory wynosi 260 m, z czego w górotworze (z obu stron) znajduje się 40 m. Sama jezdnia ma 220 m, a szerokość korony sięga 8 m. Wysokość zapory od podłoża wynosi 38 m, z czego 13 m jest na głębokości górotworu. Zbudowanie zapory spowodowało powstanie Jeziora Międzybrodzkiego, którego pojemność wynosi 28,3 mln m³. Budowę zapory rozpoczęto w 1914 r., później I wojna światowa wstrzymała budowę i roboty były kontynuowane od 1924 r. Prace wykonywało Towarzystwo Polsko – Francuskie Sp. z o. o. Koszty budowy ok. 20 mln zł. Podczas prac zginęło 3 robotników. Maksymalne napełnienie zbiornika miało miejsce w 1988 r. i 1997 r.

➤➤ W chrzanowskim Oddziale Banku Przemysłowo – Handlowego pracuje Ekwadorczyk Oscar Crespo Calle, który od 9 września 99 r. uzyskał obywatelstwo polskie. Żonę Polkę poznał na studiach ekonomicznych w... Kijowie.

➤➤ W Kluszkowickim Skansenie na półwyspie Stylchen, nad brzegiem Czorsztyńskiego Jeziora spłonęła restauracja. Należy nadmienić, że obiekt ten zrekonstruowany z funduszy Unii Europejskiej w ramach programu Phare miał być kilka za kilka dni uroczystie oddany do użytku.

➤➤ 20 listopada 99 r. poświęcono w Jarosławiu jedną z najnowocześniejszych w Polsce pod względem architektonicznym świątyń – nowy kościół pw. Chrystusa Króla, który jest wotum za 2000 lat chrześcijaństwa. Konsekracji dokonał ks. abp. Józef Michalik. Projektantami kościoła jest małżeństwo: Ewa i Jacek Gyurkoviczowie z Politechniki Krakowskiej, a oryginalny wystrój wnętrza jest dziełem prof. Adama Brinckena i artysty rzeźbiarza Macieja Zychowicza z ASP Kraków.

➤➤ 20 listopada br. zakończona została trwająca 10 lat konserwacja kościoła Mariackiego w Krakowie. Mszę św. dziękczynną za to dzieło odprawił ks. kard. Franciszek Macharski, który poświęcił również bazylikę. Kościół ten jest teraz tak pięknym, że nie można oczu oderwać. Odnowiona bazylika staje się dodatkowym magnesem ściągającym turystów z całego świata.

➤➤ 21 listopada Tatrzański Park Narodowy zamknął na całą zimę trzy szlaki: Morskie Oko – Świstówka - Dolina Pięciu Stawów Polskich, Roztoka – Dol. Pięciu Stawów Polskich wzdłuż Siklawy oraz wejście na Giewont od przełęczy w Grzybowcu.

➤➤ Polscy górale z Podhala zamieszkujący w USA, 13 grudnia obchodzili w Chicago swój jubileusz 70-lecia powstania Związku Podhalań w Ameryce. Podczas bankietu zbierano datki na budowę pomnika gen. Andrzeja Galicy, który stanął w Poroninie na pustym coku po ... Leninie.

➤➤ Następny góral z Czorsztyna, ks. Józef Wesołowski został 3 listopada mianowany przez Ojca Świętego – arcybiskupem i nuncjuszem apostolskim w Boliwii. Ks. Józef Wesołowski otrzyma sakre biskupią w Rzymie, w uroczystość Trzech Króli (06.01.2000 r), a 9 stycznia odprawi Mszę Św. W Czorsztynie.

➤➤ Znany w kraju i zagranicą zespół folklorystyczny „Ilyni” z Nowego Targu obchodzi jubileusz 25 lat istnienia. Wcześniej zespół ten nazywał się „Śwarni”.

➤➤ Węgierski architekt Imre Makovecz przekazał koncepcję architektoniczną kościoła

Św. Jadwigi na Osiedlu Bór w Nowym Targu, do krakowskiej kurii celem zaakceptowania lub odrzucenia. Autor chce w ten sposób uczcić świętą polsko-węgierską.

➤➤ Prywatyzacja dotarła do Wysokich Tatr na Słowacji. Efektem tego jest fakt, że od 8 listopada zamknięty został Śląski Dom w Dolinie Wielickiej na czas nieokreślony.

➤➤ 6 listopada przy podejściu na Gierlach po oblodzonym terenie, spadło dwóch słowackich taterników (19 i 25 lat), ponosząc śmierć na miejscu. Lista ofiar Tatr słowackich wzrosła do 9 osób.

➤➤ W planie zagospodarowania przestrzennego Andrychowa, jest projekt budowy wyciągu krzesikowego na Groń Jana Pawła II.

➤➤ Na początku grudnia Żywiecczyzna wzbogaciła się o dwie inwestycje komunikacyjne, a to: 4.12. w Żywcu oddano do użytku w ramach obwodnicy, nowy most na Sole. Budowa trwała od czerwca ubiegłego roku. Koszt budowy wyniósł 53 mln zł, z czego 48 mln zł pochodziło z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Most jest nowoczesny, posiada 450 m długości i 8 podpór. Jezdnia ma 3 pasma i z obu boków przejście dla pieszych o szerokości 1,5m. Przy zjeździe i wyjeździe na most istnieją dwa ronda. Natomiast św. Mikołaj przyniósł w darze Miłowce nowy most kolejowy, zniszczony przez powódź w 1997 r. Nowy most nie ma podpór, jest konstrukcją wiszącą usadowioną na dwóch przyczółkach po obu brzegach rzeki Soly.

➤➤ Jedno z największych wywierzysk tatrzańskich w Dolinie Olczyskiej zostało przez nieznanych sprawców zdewastowane. Zniszczono źródło, rzeźbę terenu oraz siedlisko życia roślinnego. Obniżony został poziom lustra wody. Na wiosnę pracownicy TPN będą czynić starania o przywrócenie w przybliżonej formie pierwotnego stanu.

➤➤ Najslawniejszy tragarz tatrzański Słowak Laco Kulanga jest rekordzistą wśród „nosaczy”. Podczas 30 letniej pracy wniósł i

zniósł na swoich plecach do schronisk tatrzańskich ponad 1000 ton. Dla uczczenia swoich 50-urodzin zniósł od Łomnickiego Stawu (1751 m) do Startu (1145 m) na specjalnych nosilkach ciężar 201 kg.

➤➤ Podczas tegorocznej zimy Słowacy w Szczyrbskim Jeziorze wprowadzają do przewozu narciarzy i turystów ze stacji elektryczki do wyciągów narciarskich specjalny skibus, który będzie kursował bezpłatnie.

➤➤ Niepełnosprawny alpinista z Żywca, Krzysztof Gardaś w dniu 10 grudnia zdobył Kilimandzaro, wchodząc na szczyt przy pomocy kul. W 1996 r wszedł na M. Blanc, w 1998 r zdobył Aconcagua. W 2000 r chce zdobyć Górę Kościuszki. Celem alpinisty jest zdobycie Korony Świata.

➤➤ W ciągu najbliższych trzech lat Rząd wyda na kontynuowanie budowy zbiornika wodnego Świnna – Poręba 67 mln zł. Pieniądze będą pochodziły z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

➤➤ Na wzgórzu górującym nad Wadowicami, 100 lat temu wybudowano klasztor oo. Karmelitów Bosych, z inicjatywy św. Rafała Kalinowskiego, który w tym klasztorze zakończył żywot.

➤➤ Zapowiadane w prasie udostępnienie od 1 stycznia 2000 r przejścia granicznego w Lysej nad Dunajcem przez 24 godz. na dobę nie będzie dotrzymane. Obecne budynki graniczne usytuowane na terenie Słowacji nie nadają się do powyższych czynności. Oczekuje się od polskiej strony zaangażowania w budowę infrastruktury granicznej.

➤➤ W miejscowości Gerlachov, u podnóża Tatr Wysokich, 3 grudnia spotkali się w luksusowym hotelu „Hubert” prezydenci: Polski, Węgier, Czech i Słowacji.

➤➤ Tym razem na Watykanie postawiony zostanie 25 metrowy świerk z Beskidu Śląsko-Morawskiego, z okolic Morawki w diecezji ostrawsko-opawskiej. Illuminację przygotowują Włosi. Świerk rozbłyśnie 18 grudnia, wtedy do

Watykanu przyjedzie prezydent Wacław Havel, aby wspólnie z Ojcem Świętym podziwiać bożonarodzeniowe dzieło dwóch narodów.

>>> Angielski himalaista Adam Hinkes zdobywając Makalu, jest już w posiadaniu 11-tu zdobytych szczytów ośmiotysięcznych. Jako pierwszy Anglik planuje zdobyć Koronę Himalajów. Przed Anglikiem jest Amerykanin Ed Viesturs, który ma na swoim koncie 12 ośmiotysięczników.

>>> Alain Robert zwany „Człowiekiem Pajakiem” poniósł pierwszą porażkę. Na skutek silnego wiatru, światła słonecznego odbijającego się od ścian budynku, ochłodzenia i skurczów, zmuszony został do zatrzymania się w połowie drogi na drapacz chmur Arc La Defense.

>>> Trzydziestoletni Sherpa Babu Chhiri spędził na M. Everestcie 21,5 godz. bez aparatu tlenowego i przy temperaturze dochodzącej do -30 °C.

>>> Istnieje prawdopodobieństwo, że zostanie reaktywowana Fundacja „Zakłady Kórnickie” powołane przez hrabiego Władysława Zamoyskiego. Fundacja założona w 1924 r. przetrwała do 1953 r. Celem jej było służenie narodowi polskiemu. Zamoyscy przekazywali na ten cel swoje dobra w Wielkopolsce i Tatrach. Na terenie Zakopanego Fundacja posiadała ponad 6500 ha gruntów, w tym ponad 5300 ha lasów.

>>> TANAP w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim w Preszowie wydał przepis mocą którego 38 szlaków turystycznych na terenie Tatr Słowackich zostało zamkniętych w sezonie od 1 listopada do 15 czerwca. Ogólnie odnosi się to do szlaków usytuowanych powyżej Magistrali Tatrzkańskiej i powyżej schronisk.

>>> Oficjalne otwarcie odbudowanego schroniska Zbójnicka Chata w Dolinie Staroleśnej, odbędzie się z początku lata 2000 r.
>>> Słowacy będą organizatorami Mistrzostw Świata Juniorów w narciarstwie

klasycznym w 2000 r., które odbędą się końcem stycznia w Szczyrbskim Jeziorze.

>>> Znany nam z autopsji „Pepek Świata” na Działach Orawskich, nie ma nic wspólnego ze wznowioną książką napisaną przez znanego malarza, literata i taternika pt. „Pepek Świata” autorstwa Rafała Małczewskiego.

>>> Trwają przygotowania do podłączenia Nowego Targu do Geotermii Podhalańskiej. Problemem tym zainteresowany jest Bank Światowy na Europę Środkową i Wschodnią. Bank przewiduje na ten cel kredyt preferencyjny w wysokości 50 mln. dolarów.

>>> Na Święto Podwyższenia Krzyża we wrześniu, znajdujący się na szafarskim wzgórzu Ranisberg krzyż (postawiony z okazji 500-lecia bitwy pod Grunwaldem) zostanie podniesiony tak, aby sięgał kilka metrów ponad koronę drzew i widoczny był z trasy zakopiańskiej.

>>> 23 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Ochotnicy Dolnej odbyła się uroczystość poświęcona 55 rocznicy pacyfikacji, podczas której oddział SS zamordował 50 osób, była to tzw. „Krwawa Wigilia”. Ofiarom pacyfikacji postawiono pomnik niedaleko kościoła.

>>> Regionalny Związek Hodowców Owiec i Kóz poinformował, że „jeśli nie będzie odpowiednich preferencji dla owcy górskiej i nie będzie dopłat użytków, z krajobrazu podhalańskiego znikną owce”.

>>> Dwóch nowosądeckich fotografów: Jerzy Cebula i Sylwester Adamczyk wydali album poświęcony wizycie papieża w Ojczyźnie pt. „Ojciec Święty na Ziemi Sądeckiej”.

>>> Z okazji zbliżającego się Roku Jubileuszowego 2000, znany krakowski artysta fotografik Adam Bujak wydał nowy album pt. „2000 Boże Narodzenie”. W albumie szczególnie uwzględniono: Bazylikę Bożego Narodzenia w Betlejem, Bazylikę Bożego Grobu w Jerozolimie i Bazylikę św. Piotra w Watykanie.

>> W podziemiach kopalni soli w Wieliczce stanął pomnik Jana Pawła II wykuty w soli, który 2 grudnia poświęcony został przez kard. Franciszka Macharskiego. Pomnik ten jest wotum dziękczynnym za kanonizację bł. Kingi. Pomnik wyrzeźbił górnik Stanisław Anioł wg gipsowego modelu prof. Czesława Dźwigala z ASP w Krakowie. Pomnik mierzy 3,5 m i waży 10 ton.

>> Proboszcz parafii św. Mikołaja w Chrzanowie ks. Dr Stefan Misiniec wydał swoją kolejną książkę pt. „Maryjny strumień w poezji”. Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków.

>> Na krakowskim Małym Rynku od 3 grudnia do 12 stycznia 2000 r. ustawiona została w specjalnym namiocie prowansalska szopka. Jest to jedna z największych szopek o długości 16 m i 5 m wysokości. W szopce znajduje się 120 figurek, z których połowa jest ruchoma. Największe figury, 70 cm, pochodzą z 1860 r. Szopka przedstawia życie codzienne francuskiej wsi, gdy w tym czasie rodzi się Jezus. Scenografia szopki jest bardzo realistyczna i precyzyjna. Przedstawienie trwa ok. 15 min., jest to wspaniały spektakl światła i dźwięku. Każdy to powinien zobaczyć, a zwłaszcza młodzież i dzieci.

Stanisław Trębacz



KACIK POEZJI

PRZEPRASZAMY

Czytelników i Autora za błędy, które znalazły się w ostatnim numerze „Orla Skalnego”. Tytuł wiersza K. Koryczana powinien być „Pasma Jaworzyny” zamiast „Jaworzynka”. Wkradł się również błąd w piątej zwrotce tego wiersza, która powinna brzmieć:

*Figury dojrzałych lip
eksponowały na skraju parowu
erotyczny kontekst lasu
dwu blisko zasianych nasion.*

Miło nam donieść, że prezentowana poezja Karola Koryczana doczekała się wydania. Ukazał się tomik wierszy pt. „Oda do oddechu”, w której znalazło się kilkadziesiąt wierszy autora i posłowie pióra profesora Zbigniewa Siatkowskiego.

Na okładce tego tomiku znajduje się krótka notka o poecie:

Karol Koryczan urodził się w 1945 roku w Chrzanowie. Dawniej sportowiec, podróżnik i animator wynalazczości. Wykształcenie techniczne i ekonomiczne. Studiował w Krakowie zarządzanie i marketing. Prowadził budowy w kraju i za granicą. Członek grupy poetyckiej Cumulus z Chrzanowa. Zainteresowania: literatura piękna, turystyka, historia powszechna, historia sztuki. Wyróżniony pierwszą nagrodą w ogólnopolskim konkursie poetyckim w 1999 roku. Tomik „Oda do oddechu” jest debiutem literackim autora.

REZERWAT

*Jan z Czarnolasu
Zadając pytanie –
„Czego chcesz od nas Panie
za Twe hojne dary?”*

*Chwalił Jego udział
w stworzeniu przyrody,
która okalając także
Chrzanów stary,
zostawiła dawnej bujności
ślady znamienne:*

*Bukową Górę, Lipowiec, Dułowskie ostępy zakryte,
a w nich płasie gody, mgieł mleczne opary
różowe blaski, zachodów słońca purpurę.*

Chrzanów 1998 r

Karol Koryczan



Opracowanie graficzne, skład i wydruk „ORLA SKALNEGO”: Art-CAD Marek Jaworski
Chrzanów ul. Ścieńkiewicza 10/41 tel: 032 623 81 54 e-mail: yavor@box43.gnet.pl

FASCYNUJĄCA INDONEZJA

Podróżnik i globtroter **IGNACY NENDZA** specjalnie dla **ORLA SKALNEGO**



W dniach od 24 stycznia do 24 lutego 1999 r. uczestniczyłem w VI Szkolnej Wyprawie Geograficznej zorganizowanej przez Koło Młodych Geografów z Liceum im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie.



Fot. 19 Na wulkanie Keli-Mutu, wyspa Flores

Do udziału w wyprawie zostałem zaproszony przez organizatorów. Z Kołem Młodych Geografów współpracuję od dziesięciu lat, wygłaszając prelekcje o moich wyprawach i podróżach do 40 krajów świata.

Dzięki sponsorom udało się zgromadzić niezbędne środki na opłacenie udziału w wyprawie.

Indonezję tworzy 13677 wysp, wysepek i atoli, z których 6040 jest zamieszkałych. Archipelag ten tworzy pomost między Azją i Australią, oddzielając Ocean Indyjski od Pacyfiku. Największe wyspy to Jawa, Sumatra, Celebes i Borneo. Na dwóch milionach km² powierzchni mieszka dwieście milionów ludzi. Większość obszaru Indonezji znajduje się w strefie sejsmicznie aktywnej, charakterystyczną więc cechą krajobrazu są wulkany, w tym 60 czynnych.

Na dwa z nich skierowaliśmy nasze kroki. Na wyspie Flores weszliśmy na wygasły wulkan Keli Mutu, w którego trzech kraterach utworzyły się malownicze jeziora: szmaragdowe, zielone i czarne. Drugim był jawański Merapi 2968 m, który jest ciągle aktywny, a w 1997 r. jego wybuch spowodował śmierć sześciuset ludzi. Geografowie nazywają Indonezję światem ognia i wody. Najbardziej jednak cudzoziemca zachwyca przyroda. Przepiękne, wilgotne lasy równikowe,

bajecznie kolorowe rafy koralowe, które dla mnie były nowym odkryciem podwodnego świata przyrody. Bardzo interesujące było zwiedzenie Parku Narodowego Komodo, w którym żyją potężne 3-metrowej długości warany zwane „Smokami z Komodo”.

W Indonezji spotkać można ślady prastarych kultur azjatyckich. Szczególną perełką jest stupa buddyjska z 800 roku n. ery, Borobudur. Nieopodal znajduje się zespół świątyń hinduistycznych Parambanan. Godny zwiedzenia jest również pałac sułtański Kraton zbudowany w 1756 r. w Yogyakarta.

Niezwykle ciekawą wyspą jest Bali słynna z uroków swojego krajobrazu, a także rodzimej kultury, jaka wykształciła się tu pod wpływem hinduizmu, wierzeń animistycznych i kultu przodków.

Szczególną rolę odgrywa tu muzyka słynnych orkiestr gamulanów towarzyszących uroczystościom religijnym, niezwykle barwnym i pogodnym pogrzebom, połączonym z kremacją zwłok, a także wszystkim formom teatru wayang (teatr cieni). Dla turystów najczęściej przedstawia się taniec barong, którego tematem jest walka dobra ze złem. Jest to barwne widowisko gromadzące licznych na Bali turystów z całego świata.



Fot. 20 Jakarta – stary port

Na lotnisku we Frankfurcie nad Menem, widziałem propozycje niemieckich biur turystycznych „Tydzień na Bali za 870 DM”.

Wszystkim ciekawym świata, miłośnikom przyrody, amatorom sportów wodnych i górskich wędrówek, polecam gorąco urlop w Indonezji.

„ORZEL SKALNY” INFORMATOR DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO PTT

Wydaje O/Chrzanów PTT ul. Grunwaldzka 5

Punkt informacyjny Oddziału czynny w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

KONTO BPH SEZAM w Bankowości Internetowej

Bank Przemysłowo-Handlowy SA jako lider bankowości elektronicznej w Polsce wprowadza nowe rozwiązania w dziedzinie bankowości Internetowej.

Klienci posiadający Konto BPH SEZAM dla Rodziny, obok czeków, kart płatniczych i bankomatowych oraz możliwości składania zleceń w Oddziale Banku otrzymują możliwość dysponowania swoimi środkami pieniężnymi poprzez **INTERNET**, który umożliwia wykonywanie następujących operacji:

- podgląd historii rachunku za okres trzech ostatnich miesięcy,
- podgląd salda rachunku oraz środków dostępnych po uwzględnieniu przyznanych limitów kredytowych,
- dokonywanie przelewów na konta wewnętrzne BPH SA jak również na konta innych banków krajowych,
- zlecenie wydania książeczki czekowej,
- zlecenie zastrzeżenia zagubionych czeków.

Równolegle z możliwością dostępu do informacji o rachunku poprzez Internet, Bank BPH SA uruchamia **bezpłatną, całodobową** informację telefoniczną o koncie BPH SEZAM. Dzwoniąc po numer telefonu **0-801 156686** i podając:

- numer rachunku,
- kod PIN – można uzyskać informację o dostępnych na Koncie środkach.

**Skorzystaj z nowych rozwiązań Banku BPH,
a Twoje konto będzie dostępne dla Ciebie przez 24 godziny na dobę.**

Bankomaty Banku BPH SA

Chrzanów

1. Oddział Banku - Al. Henryka 55
2. Filia Banku - Al. Henryka 20
3. „Bumer - Fablok” - ul. Fabryczna 3
4. Rynek 5
5. Dyskont Spożywczy - „Biedronka” - ul. Trzebińska/Sikorskiego

Libiąż

12. Oddział Banku - ul. Wojska Polskiego 2
13. KWK Janina - ul. Górnicza 23

Trzebinia

6. Oddział Banku - Rynek 23
7. Rafineria Trzebinia - ul. Fabryczna
8. Inkubator Przedsiębiorczości - ul. Kościuszki 50
9. „Elektrownia Siersza” SA
10. ZG Trzebionka - ul. Sikorskiego 71
11. Sklep MAX - ul. Handlowa 10a

Abwernia

14. Urząd Miasta i Gminy - ul. Gęsikowskiego 7

Zapraszamy do naszych placówek!!!

Oddział / Filia Chrzanów - Al. Henryka 55/20, tel. 6232698, 6233157, 6234335

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY S.A.

